

Harry Weinberg (ur. 1939)

Fotograf, fotoreporter, koncentrował się na rejestracji życia teatralnego i muzycznego. Członek ZPAF od 1973 roku (legitymacja nr 404).

Pasję do fotografii zaszczerpił w nim, zaprzyjaźniony z jego ojcem Eugeniusz Nasierowski. Zachęta ze strony prowadzącego własny zakład profesjonalisty skierowała kroki Weinberga ku (istniejącemu do dzisiaj) Technikum Fototechnicznemu przy ul. Spokojnej w Warszawie, gdzie uczył się nie tylko z córką Eugeniusza, Zofią Nasierowską, ale i m.in. Markiem Karewiczem. Między 1959 a 1960 rokiem Weinberg pracował jako instruktor w pracowni fotografii w Pałacu Młodzieży w Warszawie. Wkrótce został, na około dwa lata, asystentem słynnego już wówczas fotografa – Edwarda Hartwiga. Wspólne podróże i oglądanie świata teatru od zaplecza pozwoliło Weinbergowi nie tylko szlifować warsztat w zakresie takich umiejętności jak np. analizowanie oświetlenia danej sceny, ale przede wszystkim uwrażliwiło go na kwestię budowania anegdotycznych kadrów podczas rejestrowania wydarzeń kulturalnych.

W 1962 roku w dorocznym, otwartym konkursie fotograficznym czasopisma „Stolica” na prace o tematyce warszawskiej Weinberg (używający wówczas godła „Szwejk”) otrzymał I nagrodę w kategorii zdjęć pojedynczych za *Skojarzenia jezdni*. Na początku listopada 1963 roku rozpoczął pracę jako zastępca kierownika laboratorium fotograficznego w wydawnictwie „Polonia”. Miał wówczas sposobność zapoznania się z procesami selekcjonowania zdjęć do publikacji oraz ich kadrowania. Stanowisko fotoreportera miesięcznika „Polska” (Wschód) objął na początku lutego 1965 roku.

Szczególnie ważna dla niego była I nagroda w kategorii zdjęć czarno-białych za pracę z cyklu *Przyjedź mamę na przysięgę* na XIII Ogólnopolskim Konkursie Fotografii Prasowej w 1971 roku. Wykonane w 1968 roku zdjęcia doskonale oddają jego charakterystyczny styl, który znamionuje szczególna wrażliwość na efemeryczne i drobne, choć bardzo znaczące, gesty i zachowania społeczne. Cykl ten wyróżnia wyjątkowa lekkość wypowiedzi, w której kluczowego znaczenia nabierają kulisy przedstawionych zdarzeń i sytuacje pozornie drugoplanowe. Na kolejnej edycji OKFP fotograf otrzymał nagrodę redakcji „Chłopska Droga” za zdjęcie *Góral–kował*.

Weinberg ze szczególnym upodobaniem rejestrował wszelkie wydarzenia kulturalne (Piwnica pod Badanami, klub Hybrydy, festiwal w Opolu, Jesienna Giełda Piosenki w Gdańsku) czy tematy związane z edukacją oraz środowiskiem naukowym. Unikał stosowania lampy błyskowej, wykorzystywał światło zastane oraz wysokoczułe filmy, co pozwalało mu w dyskretny sposób ukazać atmosferę wieczornych spotkań muzycznych bądź subtelnie zarysować kontury postaci w laboratorium. Prace z tego obszaru tematycznego znamionuje duża ziarnistość bądź nawet lekkie poruszenie, które tym silniej podkreśla dynamikę ruchu aktorów. Używał m.in. aparatów rolleiflex (średni format, 6x6 cm) i pentacon six.

Wykonując fotoreportaże na zlecenie, wiele czasu spędzał w terenie; często podróżował wówczas razem z dziennikarzem przygotowującym materiał od strony literackiej (zwykle był to Jerzy Segel). Brał udział m.in. w wielotygodniowym wyjeździe mającym na celu stworzenie serii fotografii wpisujących się w propagowane przez władze hasło: *Odra granicą pokoju*.

Unikając drażliwych dla cenzorów tematów, ukazywał „dobre oblicze” PRL: polskie samochody, modę oraz – najmniej ceniony przez samego fotografa, choć niezwykle interesujący dla współczesnego odbiorcy – krajobraz przemysłowy. Potrafił jednak wyjść poza wąski, polityczny kontekst fotografowanych scen dzięki ukazywaniu uniwersalnych ludzkich doświadczeń oraz spoglądaniu na codzienność w sposób nieoczywisty (co jest widoczne zwłaszcza w fotoreportażach z zakładów pracy bądź terenów PGR).

Rozstanie z miesięcznikiem „Polska” (Wschód) nastąpiło we wrześniu 1976 roku na wniosek samego Weinberga, który swą rezygnację motywował chęcią zwiększenia aktywności w Związku Polskich Artystów Fotografików (ZPAF).

W późniejszym okresie Weinberg zajął się fotografią reklamową. Portrety jego autorstwa znalazły się na okładkach płyt tak popularnych zespołów jak np. Bajm, Dwa Plus Jeden, Lombard czy Papa Dance. W połowie lat 70. rozpoczął współpracę z Markiem Czudowskim. Realizacje tandemu Czudowski & Weinberg wysoko oceniał m.in. Jerzy Busza, uznając ich sesje zdjęciowe ukazujące rzeczywistość ówczesnego polskiego showbiznesu za jedno z najciekawszych dla współczesnej krytyki zjawisk fotograficznych. Ich inscenizowane, nierzadko nasycone erotyką zdjęcia prezentowano również w przestrzeniach galeryjnych (Wałbrzyska Galeria Fotografii, wrzesień 1988).

W 2008 roku prace Weinberga były prezentowane w ramach wystawy zbiorowej *Polska lat 70.* zorganizowanej przez ZPAF w Pałacu Kultury i Nauki. W 2015 roku w Warszawie odbyła się ekspozycja jego zdjęć poświęconych ul. Próżnej i odbywającym się na niej Festiwalu Kultury Żydowskiej Warszawa Singera.

Weronika Kobylińska-Bunsch

Pierwodruk: *Początek przyszłości. Fotografia w miesięczniku „Polska” w latach 1954-1968*, Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa 2019